

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY POWINIEN BYĆ ZLIKWIDOWANY.

Taki obywatelski pogląd wyraziłem 3 miesiące temu i ponawiam go dzisiaj jeszcze mocniej. Przy tym zasadniczym powodem nie jest spór o ilość sędziów lub kto i kiedy ma ich wybierać, ale **absurdalne kompetencje Trybunału**, nie do przyjęcia w wolnym państwie. Dlatego zostało to postanowione u schyłku komunistycznych rządów PRL i przyklepane przez liberalne elity III RP. Taki Trybunał Konstytucyjny miał pilnować okrągłostołowej antydemokratycznej rzeczywistości w Polsce. Miał być zakamuflowanym zaworem bezpieczeństwa, aby nikt nigdy tego porządku nie mógł zmienić. Jak widzimy, miał być przy tym orężem nie tylko elit w kraju, ale siłą o zasięgu międzynarodowym. Stąd poza jawnie wywrotową działalnością KOD-u i innych, biorą się i są na to dowodem złe reakcje pewnych osób i instytucji za granicami Polski. Najbardziej niech się tego wstydzą Niemcy, którzy wytrwale pracowali, abyśmy im wybaczyli narodowosocjalistyczne zbrodnie III Rzeszy. W patriotycznych środowiskach politycznych i wśród zwyczajnych ludzi, długo dojrzewała świadomość o rzeczywistej szkodliwości Trybunału Konstytucyjnego, tego pseudoprawnego kagańca na wolnościowe aspiracje Polaków.

Ale uruchomiony wokół niego przez Platformę obecny konflikt, w myśl powiedzenia, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło uświadamia już bardzo wyraźnie, że **na nie pochodzącą z wolnych wyborów zakamuflowaną pseudosądową władzę ponad głowami parlamentu i rządu Rzeczypospolitej dłużej godzić się nie można, jeżeli chcemy być suwerennym narodem i niepodległym państwem!** Wyznające liberalny socjalizm lemingi w Polsce i zagranicą nigdy tego nie zrozumieją, bo one chcą innej rzeczywistości. I dlatego obecny Parlament i Rząd Rzeczypospolitej w starciu z siłami lewackiej międzynarodówki, czuć musi nieustanne poparcie wszystkich Polaków, którzy bez względu na ideowe lub programowe różnice chcą być wolnymi ludźmi. Trzeba cierpliwie, ale jasno i krótko prezentować nasze racje i odważnie iść do przodu, budować wolną i uczciwą Polskę. Tylko niech politycy nawet ci najzdolniejsi nie zapominają, że prawdziwa siła zdolna się oprzeć nawet wielkim mocom, tkwi nie w nich samych, ale w zbiorowej sile i mądrości narodu.

Na końcu ponawiam refleksję ze wstępu do mojej wypowiedzi. Jak sami możemy widzieć i słyszeć, **w sporze wokół Trybunału coraz częściej robione są analogie do Sądu Najwyższego w USA. Ale nikt nie mówi rzeczy najważniejszej - że sąd ten nie orzeka, czy uchwalane przez amerykański parlament ustawy są zgodne lub niezgodne z Konstytucją, bo nikt tam nie miał i nie ma takiego prawa, ale jedynie w odpowiedzi na wniesione doń zapytanie sąd ten orzeka, jak należy rozumieć sens uchwalonego w ustawie prawa!** Nic więcej! W Ameryce każda ustawa jest konstytucyjnie obowiązującym prawem, które powstrzymać lub zmienić może jedynie przyjęcie innej ustawy. I o to samo musi chodzić w Polsce, bez względu na to, czy dalej orzekać będzie TK, czy Sąd Najwyższy, a TK zlikwidujemy. Ja apeluję o jego likwidację, bo dlaczego nasz biedny naród ma utrzymywać coś, na co szkoda pieniędzy bogatym, bo praktycznie mądrym Amerykanom?

Katowice, 18 marca 2016

Andrzej Rozpłochowski